

KURJER WARSZAWSKI

Sobota.
Dnia 16 (28) Kwietnia 1855 roku.

№ 112.

Jutro, Śgo Piotra M.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, przypada dwojaki Odpust: *Opieki* Śgo JÓZEFA, jako szczególnego Patrona tego Zgromadzenia; oraz Śgo WITALISA Męczennika, Żołnierza, którego RELIKWJE znajdują się w tymże Kościele w całkowitości, w Kaplicy temu Śmu zbudowanej. Uroczystości te dwie, odprawiać się będą z zwykłą formą Odpustów.

Wiadomości z Krymu.

Po najsilniejszej, 8 dni trwającej kanonadzie i bombardowaniu, nieprzyjacieli widząc bezskuteczność takowych, począł stopniowo zmniejszać ogień, który 10 (22) b. m. był dość słaby. W ciągu dni ostatnich, strata nasza wynosiła tylko prawie trzecią część tej, jaką dni poprzednich ponieśliśmy.

Na ionych punktach półwyspu Krymskiego, nie nie zaszło. (Gaz. Rząd.).

Działania Flotylli Dunajskiej, pod dowództwem Kontr-Admirała Cebrikowa Igo, od 24go Października do 30go Grudnia 1854 r.

Jenerał-Lejtnant Uszakov, który dowodził flotyllą znajdującą się u przylądka Czatał, otrzymał 24go Października rozkaz: prowadzenia wojny na rzece, niepokojąc brzeg nieprzyjacielski od Tulczy do Renni. Wykonywając ten rozkaz, łodzie kanonierskie znajdujące się przy flotylli żeglowały niestannie po Dunaju celem tak strzeżenia pomienionego brzegu, jak i przeszkadzania nieprzyjacielowi w wznoszenia fortyfikacji nadbrzeżnych. Igo Grudnia łodzie krążące spostrzegły około miasta Tulczy dwa nowo wzniesione kordony: jeden około Somowo-Girło, drugi bliżej miasta. Jeden z nich spaliły wystane z łodzi szalupy, drugi zaś został obalony wystrzałami, przyczem ogonem dawanym z łodzi powstrzymano jazdę, która posuwała się w celu przeszkodzenia szalupom w spalaniu kordonu. Oprócz tego łodzie nie do 26go Grudnia nie spostrzegły. 26go Grudnia Jenerał-Lejtnant Uszakov polecił flotylli przeprawić wojska 4go batal: Mohylewskiego pułku piechoty, pułk Kozaków Dońskich, dwa szwadrony Bugskiego pułku Ułanów, jedną rotę konnej baterji racowej, łodziom zaś rozkazał bronić tej przeprawy. Postawiono w tym celu jeden dywizjon łodzi kanonierskich u Somowo-Girło, dla powstrzymywania wojsk nieprzyjacielskich, gdyby te nadciągnęły z Tulczy; inny dywizjon postawiony został na miejscu, gdzie uskuteczniła się przeprawa, mianowicie około krańca przylądka Czatał; trzeci zaś dywizjon, stanawszy powyżej dawnej baterji tureckiej, miał ostrzeliwać drogę z Isakczy prowadzącą. Łodzie stanęły stosownie do danego im zlecenia, a o 9tej z wieczora zgromadzono w miejscu oznaczonym potrzebne do przeprawy przedmioty, które wzięto z portu. O 10tej rozpoczęła się przeprawa wojsk, którą ukończono pomyślnie o 1szej z północy. Piechota i artylerja, przeszedłszy na Somowo-Girło most, zajęła z łatwością Tulczę; jazda zaś ścigała stawiając opór

kawalerję turecką do Babadach, gdzie miała z nią rozprawę, w której wzięto do niewoli 74ch ludzi, w liczbie tych jednego rannego Sztab-Oficera i 11tu szeregowców. 27go o 7ej z wieczora, jazda nasza wróciła do Tulczy, o 11tej posunęła się do miejsca przeprawy, a 28go o 4tej z rana, przeprawa napowrót ukończona została. Stratę naszą stanowili trzej ranni Kozacy; flotylla zaś nie miała ani zabitych ani ranionych. Następnie, z rozkazu Dowódcy 5go Korpusu piechoty, Kontr-Admirał Cebrikow Iszy, podjął 30go Grudnia kotwice statków swej flotylli i przybył pomyślnie na wskazany mu nowy punkt. (Iow. Ruski).

Czyn wojenny Dońców w Krymie. Pomiędzy wielu czytańmi przykładowego męstwa, śmiałych przedsięwzięć i nieustraszonosci, jakimi Dońcy odznaczyli się w teraźniejszej wojnie, zasługują na wzmiankę pod względem odwagi następny czyn, opisany w raporcie przedstawionym d. 13 Stycznia, Atamanowi Wojska Dońskiego, przez Atamana Pochodnego Pułków Dońskich znajdujących się w Krymie, Jenerał-Majora *Krasnowa*: »Starszy kozak *Kalaczow* z 56 pułku, a z nim kozacy: *Gordieew, Woropaew, Możarow, Zrianin, i Miroszkin*, zagranieni męstwem, niejednokrotnie kusili się o schwytanie nieprzyjacielskiego szylchwacha, ale zamiary te, bez względu na przemysłność ducha kozackiego, jakoś nie mogły się im powieść; a to z powodu, iż mocna nieprzyjacielska straż rozstawiona na wałach, była nader baczna, i straż rozstawione były jedna od drugiej nadzwyczajnie blisko. Przy tem wał okrążający cały obóz, miał wysokości trzech arszyn i niżej; a zatem oszukać baczność szylchwacha, i korzystać z jego nieostrożności, było prawie niemożliwem. Im większe jednak przeszkody, tem większe pokusy. *Kalaczow* z towarzyszami wpadli więc na pomysł: pika nieodstępna towarzysza kozaka w boju, posłużyła im tym razem za lepszy oręż ku osiągnięciu zamierzonego celu; zgławszy ostrze jej w haczyk, przemysłni ochotnicy postanowili ująć szylchwacha, jeżeli nie rękoma to hakiem, i z zamiarem tym, w nocy z 29go na 30ty Stycznia wyruszyli na polowanie. Przeszedłszy dolinę około 5ciu wersh, *Dońcy* podstąpili ku górze, gdyż tu należało już pełzać aby niebyć dostrzeżonym. Przypadłszy więc do ziemi ochotnicy podzielili się zaraz na dwie partje, zamierzając ująć razem dwóch szylchwachów i ci chaczem podpełzawali ku nieprzyjacielskiemu wałowi. Kozacy: *Możarow, Zrianin i Miroszkin*, spotykając po drodze kamienie i krzaki, omijali takowe nader ostrożnie, obawiając się zwrócić na siebie baczność straży; a *Kalaczow* z kozakami *Gordieewem i Woropaewem*, korzystając z gładkości pola, szybko dopełzli do jednego z szylchwachów w tej samej chwili, kiedy tenże złuzował towarzysza swego. Zmierzywszy wysokość wału, kozacy zdecydowali, że stojącego *francuza*, można schwytać nawet rękami, a wykonanie tego zamiaru, padło lossem na kozaka *Gordieewa*. Wytrzymawszy chwilę, gdy

szyldwach podszedł już ku niemu blisko, *Gordiew* nagle podniósł się, napadł na niego, schwył i rzucił w ręce towarzyszy, aby mu zamknęli usta, ale *francuz* padając, zdążył jednakże krzyknąć, a na odgłos ten, stojący blisko na straży towarzyszy jego, przybiegł mu w pomoc i wystrzelił tuż do kozaków, wzbudziwszy trwogę na całej linii czatów. *Możarow* z towarzyszami widząc niebezpieczeństwo *Kołaczo*, w tej chwili nadbiegł ku niemu i stanawszy w ukryciu, gotował się przyjąc kulami najpierwszy napad. Później zaś przekonawszy się że *Kołaczo* z *francuzem* wyszedł już z niebezpieczeństwa, spuścili się z góry i przybyli szczęśliwie do obozu. Bicie w bębny i ruch wojsk, słychać było w nieprzyjacielskim obozie do samego rana.

(Ruski Inwalid).

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) dla Szpitala Starozakonných w *Warszawie* rs. 9; 2) na reparację smętarza żydowskiego rs. 8; 3) dla Domu Przytułku Starozakonných rs. 9; 4) na potrzeby domu nauk (Beuhamedres) rs. 4; 5) celem powiększenia funduszu na odwiedzanie chorych biednych niebędących w Szpitalu rs. 4; 6) do funduszu na naukę biednych dzieci rs. 4; 7) na drzewo dla ubogich starozakonných rs. 4; 8) na mąkę Wielkopocną dla ubogich rs. 4; 9) na odziewanie biednych rs. 4; 10) do funduszu na pożyczki bezprocentowe na zastawy udzielane rs. 4, przez niegdy *Hersza Jakóbstam* pozyczone, corocznie płacić się mające.

Zarząd Okręgu Poczтового Królestwa Polskiego. — Podaje do wiadomości powszechnej, iż w m. *Poniewoni* Powiecie *Maryampolskim*, zaprowadzoną została Ekspedycja Pocztowa z Poczthalterją, z odwozami pocztówkami dwa razy w tygodniu, z *Poniewonia* do *Wejwer* na trakcie *Kowieńskim*, i napowrót. W Ekspedycji tej może być oddawana i odbierana wszelka korespondencja, jako też prenumerowane gazety i pisma perjodyczne. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, *Radca Zarządu, Kaczaunoff*. Za Naczelnika Sekcji, *A. Adamski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: *Joska Markusa Epasteina*, sztukmistrza, który będąc wd. 1 Czerwca 1852 r., dla słabości zdrowia do Szpitala Starozakonných odesłany na kurację, z tamtąd w d. 10 Września tegoż roku uciekł, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu b. tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

JO. Xiążę v. Schönburg, wraz z Małżonką swoją *JO. Xiężną Pamelą v. Schönburg*, wyjechał do *Nowej-Aleksandrii*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Prołow, wyjechał do *Kielc*.

JW. Starynkiewicz, Rzeczywisty *Radca Stanu*, Starszy Urzędnik *Rancellarji Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego*, wyjechał do *Petersburga*.

JW. Tykiel, Rzeczywisty *Radca Stanu*, *Gubernator Cywilny Gubernji Augustowskiej*, wyjechał do *Suwalk*.

Roboty około wzniesienia trzech statui przed Kościołem *XX. Kapucynów*, szybko postępują. Trzy piedestały są już gotowe: Dawna statua *Sgo JANA Nepomucena*, ustawioną już została na nowem swoim miejscu, (po stronie Ewangelji). Na piedestale czyta się napis następujący:

Sty *JANIE Nepomucenie*,

Broń nas od niesławy w życiu i wieczności.

Wczoraj zaś po południu zaciągnięto również na piedestał (po stronie Epistoły), statua *Sgo FELIXA Kapucyna*, przesłicznej roboty *Hegla*. Sty *FELIX*, którego twarz anielską dobroć wyraża, piastuje z niewypowiedzianą troskliwością Dzieciatko w ręku; na piedestale tej statui, napis taki:

Sty *FELIXIE*

Pociesz strapione Matki

Uzdrowiając ich dziatki.

Wyrazy te zapewne codziennie nie jedną przyjdzie powtarzać Matka, prosząc tego *Sgo Zakonnika*, aby się wstawił do *BOGA*, za najmiłsze jej sercu istoty. Środkowa statua *BOGA-Rodzicy Niepokalanie Poczętej*, ma być ustawioną w przyszły *Poniedziałek*; na podstawie ozdobniejszej i wyższej od dwóch poprzedzających; pod wieńcem z kwiatów. gotowy już jest napis:

O *MARJO* bez zmyły poczeta,

Módl się za nami, którzy się do *CIEBIE* uciekamy.

Statua ta stanie więc na piedestale swoim, na dzień rozpoczynający miesiąc, szczególnej czi *Królowej Niebios*, poświęcony.

(A. n.) Wczytawszy w *Gazecie Warszawskiej* Nr 109, nekrolog o zmarłym, d. 23 b. m., ś. p. *Boguickim*, znanym w piśmiennictwie krajowem z dzieł: *Wizerunki społeczeństwa Warszawskiego*; *Rodin* czyli *Duoh na drodze pokuty*; *Klementyna* i *Kapitałiści*; w którym wedle wyrażenia tejże *Gazety*, ś. p. *Boguicki*, nie należał do rzędu znakomitych pisarzy, i przy końcu życia, jakkolwiek nieraz zasiał niektórymi utworami swemi pomienioną *Gazetę*, żył w zupełnej nędzy, tak że dla pokrycia kosztów pogrzebu, potrzeba było zrobić składkę z dobrowolnych ofiar, której zbieraniem zajął się *Xięgarz Nowolecki*; przeto jako blizki *Przyjaciel* zmarłego i jego *Rodziny*, postanowiłem skreślić te słów kilka, upominając się niejako za wyrządzone zmarłemu krzywdę, a którym spodziewam się że *Redakcja Kurjera*, znana ze swej bezstronności, nie odmówi miejsca w tem piśmie. Jakim był ś. p. *Boguicki*, pod względem literackim, już opinia publiczna stanowczo o tem w swoim czasie wyrzekła, i niepotrzebowaliśmy dziś w tej mierze podobnych jak w powyższym nekrologu objaśnień, tem bardziej, iż ś. p. *Boguicki*, od kilku lat gniebiony nieuleczoną chorobą, usunął się od światła literackiego, i na tej drodze więcej już nie szukał chluby. Idzie więc o dotknięcie najdelikatniejszej strony, to jest życia domowego, które gdyby nawet i nie było pomyslnie, przecież bynajmniej do *Gazety* nienależało, zwłaszcza że ś. p. *Boguicki*, miał jak każdy, *Rodzinę* której ciężką boleść należało raczej uszanować, aniżeli nowemi i w tak dotkliwy sposób bez jej upoważnienia, rozjrzierać ranami. Co do składki na pogrzeb, takową *Xięgarz Nowolecki*, nie w celu szukania chluby publicznej, lecz ze szlachetniejszych pobudek i jako wydawca pism jego, zajął się; i dla tego nie żądał w tym względzie ani rozgłosu, ani pomocy publicznego organu, bo

gdziekolwiek i to jeszcze przed ogłoszeniem tej niepotrzebnej reklamy, udał się, wszędzie znalazł przychylnosc i zyczliwosc, jakie Nieboszczyk umiał sobie za życia uskarbić. Najlepszym tego dowodem, iż pogrzeb jego, nietylko odbył się onegdaj jak najprzyzwoiciej, ale nawet pozostały fundusz dość jeszcze znaczny, obrócony będzie na upamiętnienie grobowca ś. p. *Boguckiego*, skromnym kamieniem, z wyryciem na tymże: »Ś. p. Symeon Bogucki, Powieścio-Pisarz, żył lat 39, a przez ciąg życia swego umiał zjednać sobie Przyjaciół. Umarł d. 23 Kwiet: 1855 r., spokój duszy Jego.» — M. Maślowski.

(A. n.) Otrzymałszy wiadomość, że 25go b. m., w dobrach *Korabiewice* Powiecie *Rawskim*, zakończył życie, Naddzierżawca tychże dóbr Michał *Cejsingier*. Prawy Obywatel, przywiązany Mąż, wylany Ojciec, dobry Przyjaciół, słowem uczciwy Człowiek; *Cejsingier* za życia zjednał sobie miłość i poszanowanie, a tak skon jego jest niepowetowanym ciosem dla Rodziny, boleścią dla Znajomych; czas wprawdzie wszystko zaciera, dłuższe jednak dobre wspomnienie jest wskazaniem większej wartości zgasłego; cnoty Obywatelskie i domowe *Cejsingiera*, niepozwoła tak prędko zgasnąć jego dobrej pamięci. Te kilka słów rzetelną łzą skropionych, oddaje w holdzie prawdziwy i bezinteresowny Przyjaciół. ***

Grono Kupców tutejszych, pomnożył Pan Tadeusz *Kwaśniewski*, otrzymawszy odpowiedni konsens na handel win i towarów kolonialnych. Handel P. *Kwaśniewskiego*, exystuje przy ulicy *Elektoralnej*, w domu Nr 785, od dawnych lat pod firmą H. *Schmidt* prowadzony; gdzie i *Kantor Kurjera* od najdawniejszych czasów istnieje.

Nakładem H. *Natansona*, Właściciela księgarni przy ulicy *Krak.-Przedm:* Nr 442, na 1m piętrze, wyszedł: *Natansona*, Wybór przekładów z wzorowych pisarzy zagranicznych tom XI, XII, XIII, XIV, zawierające: *Notariusz*, powieść Józefa Barona *Götvösa*, przełożona z języka węgierskiego na polski, przez Jana *Dobrzańskiego*, 4ty w 16ce, rs. 3.

Uprawa herbaty coraz bardziej rozpowszechnia się w *Europie*. Obecnie rozwinięto na większą skalę próby z jej uprawą w *Węgrzech*, zwłaszcza że w r. z. już takowe bardzo się powiodły.

Najmodniejsze kapelusze damskie zwane są *Pamela*. Wyualazła je modniarka *Alexandrine*. Kapelusz *Pamela*, z słomki ryżowej jest okrągły z tyłu, z bawecikiem rurkowym; z przodu zaś przedstawia formę teraźniejszych kapeluszy. Na szczycie ronda, powiewają dwa pióra białe; wewnątrz riusza blondy, podpięta z jednej strony trzema wiśniami. Inny kapelusz ryżowy także z rodzaju *Pamela*, jest pokryty wolancikami z blondy, pospianami petliczkami ze słomki.

Donoszą nam z *Gdańska*, że ceny pszenicy gwałtownie się tam podnoszą, i od ośmiu dni, 50 do 60 guld: na łaszcie przybrały. Żądanie jest wielkie, a przy niepamiętnej szczupłości zasobów spichrzowych, wszystkie próbki najłatwiejszy znajdują obdyt. Za pszenicę 135 funt: zapłacono 750, a zwyczajnie 128/9 funt: ziarno po 700 guld: za łaszt odchodzi.

Wyrób papieru coraz bardziej się udoskonala; dowodem tego iż jedua z fabryk takich, a mianowicie P. Go-

dina w *Belgji*, posyła na wystawę arkusz, mający długości przeszło pół mili jeograficznej. U nas w papierni Bankowej w *Jeziornie*, i w papierni Rady Handlowego *Epsteina* w *Soczewce*, gdzie zaprowadzone są maszyny wyrabiające papier bez końca, o taki arkusz niebyłoby trudno.

Do księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej* pod N° 486, nadeszły następujące nowe mapy: *Plan militarno-topograficzny Sewastopola* i okolic jego, z oznaczeniem pozycji wojsk i robot oblężniczych, w 1ym wielkim arkuszu, kop: 60; *Carte du théâtre de la guerre en Crimée avec la carte du Cap Chersonèse pour suivre les opérations de la guerre*, w jednym arkuszu, kop: 60; *Mappa specjalna Krymu*, w 1m arkuszu, przez *Handtkiego*, rs. 1 k. 50, i *Mappa Krymu*, w 1m arkuszu, przez tegoż, kop: 60. Oprócz powyższych mapp, można tam ciągle dostać: *Handtkiego atlas wojny*, złożony z 20tu mapp, za rs. 2 k. 70; *Supplement* do tego, za kop: 90; *Mappę Bessarabji*, w 2ch sekcjach, za rsr. 1. Osobom na prowincji mieszkającym, wybierającym z tych mapp najmniej za rs. 3, takowe, franco przesłane będą.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od F. N. J. N. kop: 30, na figurę Śgo *FELIXA*, wzniesić się mającą przed Kościołem *XX. Kapucynów*. — Od J. S. kop: 75, na figurę *MATKI BOZKIEJ* i Śgo *FELIXA* przed powyższym Kościołem. — Od M. W. rs. 2 kop: 25, dla Zakładu Śgo *WINCENTEGO à Paulo*, a to z powodu pomieszczenia w nim, znalezionej 15to-letniej *Anusi*. — Od A. T. rs. 1 dla wdowy *Sulińskiej*; rs. 1 dla kaleki *Sroczyńskiej*, i kop: 50 dla *Suchońskiej*.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 kop: 36¹/₂; za obligi *Starbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 70, dają rs. 77 kop: 45, wartość kuponu kop: 30; za listy zastawne IIIgo Okresu, żądają rs. 15 kop: 20, dają rs. 15 kop: 18¹/₂, wartość kuponu kop: 20⁵/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 5, wartość kuponu kop: 20¹⁵/₁₆.

ANGLJA. — Komitet śledczy P. *Roebuok*, rozpoczął na nowo swe posiedzenia; badani świadkowie nie przedstawili żadnych ciekawszych szczegółów. — Przedstawienie budżetu w Izbie Niższej nie wywołało żadnych ważnych rozpraw. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Arcy-Książę *Maxymilian*, z 50 planów Kościoła pamiątkowego, z powodu ocalenia Cesarza z ręki mordercy, wybrał trylko trzy, i te przesłał Królowi *Ludwikowi Bawarskiemu*, do ostatecznego rozstrzygnięcia. Kościół ten wzniesionym będzie naprzeciw Cesarzkiego pałacu *Belvedere*. Dzwony odejła w *Salzburgu*; największy ważyć będzie 60 centnarów. — Z *Węgier* najsmutniejsze dochodzą wiadomości o zniszczeniach spowodowanych wylewami rzek. (Neue Pr: Ztg).

W *Wanderer* z 25go bieżącego miesiąca, czytamy, że wiadomości w *Paryżu* otrzymane o rozpoczętem w dniu 9 b. m. bombardowaniu *Sewastopola*, nie brzmią wcale pomyślnie, i że pomimo wszystkich przechwałek (*Prahlerci*), bombardowanie to nie będzie miało lepszego skutku jak dawniejsze z 17go *Października* r. z. (*Wanderer*).

FRANCJA. Paryż, 22 Kwietnia. — Cesarz dziś wrócił do Paryża. — Minister spraw wewnętrznych P. Billault, odmówił upoważnienia żadanego dla zaprowadzenia walk byków w Paryżu, opierając się na tem, że widowisko to jest przeciwnem obyczajom francuzkim. — Po silnych gorączkach, nagłe zimna w Paryżu nastąpiły. (Ind: Belge).

HISZPANJA. — P. Portillo, Vice-Prezes Izby, podał się do dymisji z obowiązków Dowódcy 5go bataljonu gwardji narodowej. Dowództwo to ośiarowano P. Madoz, ale odmówił i wolał pozostać prostym gwardzią. — Spór pomiędzy Ministrem spraw zagranicznych a Posłem Angielskim, nie został jeszcze załatwionym. — Kortezy otrzymały z prowincji Galicy protestację przeciw postępowaniu agentów wychodźstwa do Kuby; protestacja ta obejmuje bardzo smutne szczegóły. (Ind: Belge).

WŁOCHY. — Z Rzymu donoszą, że chociaż P. Pacheco Poseł Hiszpański, bardzo uprzejmie został przez PAPIEŻA przyjęty, dotąd jednak nie mógł wejść w żadne układy dotyczące kwestji politycznych. — Stosunki pomiędzy rządami Sardyńskim i Neapolitańskim, coraz mniej są przyjazne; niedawno policja nie pozwoliła wysiąść z okrętu na ląd kilku Oficerom Sardyńskim do Neapolu przybyłym. — Senat Sardyński odbywa mało znaczące posiedzenia. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — W Londynie niedawno zakończył życie, niejaki Rogestone, wielki oryginał, który w ciągu lat 10ciu zjadł majątek wartujący 150.000 funt: szt: (około milion rubli sr:), i zjadł rzeczywiście, bo główną jego rozkoszą było jeść wytwornie, i w celach gastronomicznych objechał całą Europę. Po kilku latach, w których nic sobie nie żałował, czemby podniebieniu swojemu mógł dogodzić, znalazł się tylko przy jednym fannie szterlingu. Za te pieniądze kupił w dniu 15 Marca pieczonego behasa, zjadł go, przez dwie godziny trawił, a potem poszedł na most Westminsterki, i z niego rzucił się do Tamizy. Byłoby go można wyratować, ale w tem kilku przechodzących porobiło zakłady, czy utonie albo nie, a żaden z przewoźników nie śmiał już rzucić się na ratunek, bo według niepamiętnego zwyczaju, zakładom przeszkadzać nie można. — Dnia jednego, kiedy chłodny poranek przypominał nam zimę, mały chłopczyk rzekł do matki zabierającej się do picia kawy: »Patrzo Mama, jak musi być dno zimno na dworze, kiedy śmietanka stojąc przy ogniu, takim się okryła kożuchem.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Adrychiewicz Mich: Oby: z Smulskiego nr 412; Błędownski Dionizy Ob: z Woli Dziańkowskiej nr 556; X. Brześciński Jul: Pleban z Baborza nr 592; Buchowiecka Olimpia Oby: z Cesarstwa nr 412; Grzędziński Alex: Oby: z Serejów nr 570; Hertzdorf Ernest Jen: Major z Siedlec nr 613; Jaszowski Józ: Ob: z Lublina nr 2671; Kmita Adolf Oby: z Lubny nr 476; Hr. Lambert Jen: Major z Międzyrzecza; Majewscy Mich: Ob: z Agnieszkowa, i Marcelli Oby: z Gojska nr 476; Roguski Hipo: Oby: z Paiewnika nr 500; Sienkiewicz Jan Ob: z Przetyczyn nr 500; Uszakowski Józ: z Piask nr 625; Wołowiec Eust: Hr. z Działynia nr 584; Wojezyński Jan Ob: z Ławska nr 625; Werner Jan Urzęd: z Petersburga nr 2425; Zakrzewska Anna Oby: z Petersburga nr 601; Złotnicki Pułko: z Siedlec nr 613.

Wyjechali: Biesiekierski Wik: Oby: do Konecka; Bentkowski Leon Oby: do Premay; Bielak Jan Ob: do Połńska; Jodko Jerzy Ob:

do Uściługa; Knorring Jerzy Kap: i Hr. Moltke Ernest Sekr: Legacji Duńskiej, do Petersburga; Mielnikow Jene: Major do Chelma; Menzenkamp Pułko: do Hrubieszowa; Zalużyński Sew: Ob: do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Henschel Rozalja Żona Kup: z Kempna nr 2247; Hr. Roskul Mich: Poruc: Wojsk CESARSKO-ROSS: z Drezn nr 613; Laufer Maurycy Kup: z Wrocławia nr 2241; Lomonosow Wdowa po Jene: Majorze z Drezn nr 613; Rzewuski Leon Oby: z Krakowa nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Kohn Abram Kup: i Loth Jerzy Kup: do Lipska.

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania 29 NUMIZMATÓW, z różnych lat, najstarszy z roku 1569, wszystkie srebrne. Wiadomość przy ulicy Śto-Jańskiej, na 3 piętrze od frontu, na lewo.

PROPINACJA dziedziczna, wraz z Zabudowaniami różnemi, Zajazdem, ze Stajniami, do tego jeszcze i inne zabudowania na Lokale użyteczne, z gruntu to jest dziesięcina 45 (włók 3ch), z laskami opalowym i pastwiskami, położonej od wierz 31 od Warszawy, na trakcie Lubelskim przy szosie Ostrowik, jest do sprzedania z wolnej ręki, lub wydzierżawienia. O informację można się zgłosić do P. Cieszewskiego, pod Nr 355 przy ulicy Nowe-Miasto.

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia trzy **POKOJE** umeblowane, z kuchnią, na 2m piętrze od frontu, na rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej Nro 467a. Wiadomość o warunkach powzięć można tamże od godziny 10ej z rana do 5ej po południu. — Tamże nabyć można **WAZON** marmurowy, starożytny. — Mieszkanie powyższe wskaże Struż miejscowy.

Transport **KONICZYNY** świeżej zagranicznej, w najlepszym gatunku, nadszedł do Handlu Win J. S. Reimann, przy ulicy Miódowej, Nro 486 b, gdzie i **HANDEL SUKNA** eksystuje.

Ktoby miał do odstąpienia **SKLEPIK** z Norymberszczyzną i Dystrybucją Tytoniu i Tabaki; zechce zostawić wiadomość pod Nr 670 przy ulicy Leszno, u PP. Łazowskich.

Ktoby miał do wypożyczenia dwie **SUMMY** rs. 15,000 i 12,000, lub jedną z tych, na Dobra ziemskie, położone w Gub: Warszawskiej, na pierwszą hipotekę w Tow: Kred: ziem:; raczy się zgłosić codziennie od godziny 11ej z rana do 1ej po południu, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 g. Wiadomość u Właściciela domu.

Polecając się szano: Publiczności, donoszę, iż do Handlu mego, nadszedł świeży transport **BAWEŁNY** w najlepszym gatunku: Best trzy-drutowy, od Nru 6go do 60go; Vicognja Estramadura 6ciu-drutowa, od Nru 2go do 10go; oraz kordonkowej i pskłej; i innych różnych towarów Saskich, Norymberskich i Galanteryjnych. Sprzedaż tak eo gross jako i pojedynczo, odbywa się po cenach nader umiarkowanych przy ulicy Przechodniej Nro 950a, w domu Wgo Grossera. J. S. Grünstrass.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KARETA** podwójna, na leżących resorach, z pakunkami, zdana do podróży i do jazdy po mieście, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w Koszarach Wołyńskich przy ulicy Dzikiej, u Sztangreta Rostenko.

Dnia 25 b. m. zginął **PIESEK** mały, cały czarny, kosmaty, uszy wiszące, koniec ogona zakrzywiony, między przednimi łapkami mała centka biała, na grzbiecie goła łaska która włos przykrywa. Ktoby o nim dał wiadomość pod Nr 2768 przy ulicy Aleksandra, w podwórzcu po lewej stronie, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

WYZEL młody, 10 miesięcy mający, gładki, czarny, z regularnemi białemi odmanami, bardzo pięknej rasy, jest do sprzedania w Fabryce Obić Papierowych, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i

Złotej.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stop 5 cali 4.